

Księża, którzy w naszej parafii pracowali

Ksiądz Bernardyn Dziedziak⁽⁵²⁾



Prawdopodobnie odpust na Podchelmiiu około r. 1955. Siedzą od lewej księża: 1) Ks. Bernardyn Dziedziak 2) Ks. Ignacy Dziedziak.

Uwagi Ks. Biskupa Jana Stepy dla parafii Ujanowice po wizytacji kanonicznej w roku 1949.
Dr Jan Stepa Biskup Tarnowski.

Roku Pańskiego 1949, w dniach 14 – 16 maja, dokonał Jego Ekscelencja Ks. Biskup Sufragan Dr Karol Pękała wizytacji kanonicznej parafii Ujanowice w asystencji Ks. Kanonika Dr Władysława Węgla. Na podstawie sprawozdań przesyłamy Księdzu Proboszczowi Bernardynowi Dziedziakowi nasze uwagi i polecenia w następujących sprawach:

1. Kościół, budynki, cmentarz.

- a) Kościół parafialny jest czysto i starannie utrzymany, ale zbyt mały na tak liczną parafię, mimo odłączenia Jaworznej. Koniecznie należy przygotować plany rozbudowy kościoła, i w razie możliwości przystąpić do prac w celu powiększenia świątyni.
- b) Naprawić zniszczone przez wilgoć niektóre obrazy Drogi Krzyżowej.
- c) W niektórych miejscach na dachu blaszanym widać plamy rdzy: uważać, by nie powstały dziury i by woda nie przeciekała.
- d) dołożyć starań w kierunku odwilgocenia kościoła; poradzić się fachowców; może znajdą nowoczesne sposoby usunięcia wilgoci.
- e) Wentylacja kościoła niewystarczająca; należy w tym celu wprowadzić ulepszenia.
- f) W kościele jest ciemno; dla rozjaśnienia wypadałoby usunąć ciemne witraże.
- g) Budynki są w dobrym stanie, ale organistówka wymaga remontu, by ją zachować na ewentualne mieszkanie dla przyszłego organisty, który nie będzie może miał własnego domu.
- h) Cmentarz grzebalny nie rozplanowany, mur uszkodzony, wiele mogił zaniedbanych; wprowadzić w czyn uchwałę Rady Parafialnej z 1 stycznia co do cmentarza.

2. Kancelaria parafialna.

Kancelaria parafialna prowadzona bardzo starannie; księgi opracowane dobrze, pismo wyraźne i czyste. Brak jednak księgi zaopatrywania chorych i księgi tematów kazań; należy je sprawić.

3. Duszpasterstwo:

- a) Za wszelką cenę podtrzymywać uderzającą pobożność parafian, ich częste przystępowanie do Sakramentów św., gorliwość matek rodzin w podtrzymywaniu ducha Bożego w rodzinach.

b) W samej metodzie duszpasterskiej czy nie za wiele surowości? Może więcej uzewnętrznić serce, pełne tkliwej dobroci, które przecież Ksiądz Proboszcz posiada, będąc sam kapłanem wedle Serca Bożego.

c) W kazaniach podawać wiele wyjaśnień prawd wiary świętej, aby pobożność coraz więcej się pogłębiała i wyrabiał się u parafian coraz solidniejszy światopogląd katolicki.

Ogólne uwagi:

Parafia jest wzorowo prowadzona; wszędzie dają się zauważyć owoce wyteżonej, pełnej zaparcia pracy Księdza Proboszcza i jego przykładu modlitwy i życia nieskazitelnego. Z okazji zatem przeprowadzonej wizytacji dziękujemy Księdzu Proboszczowi za całokształt długoletniej Jego pracy duszpasterskiej i z serca Mu błogosławimy, by przy pomocy łaski Bożej Ujanowice stawały się coraz więcej rozmodloną parafią i wniosłum wzorem dla innych.

Tarnów, dnia 12 września 1950 r. + Jan Stepa – Biskup Tarnowski,

Testament Księdza Bernardyna Dziedziaka.

Testament, czyli moja ostatnia wola.

Ja niżej własnoręcznie podpisany emeryt proboszcz parafii Ujanowice, będąc już starym, bo 82-letni rok życia, ale pełen świadomości, wyrażam moją niniejszą ostatnią wolę.

Najpierw upadam pokornie przed Nieskończonym Majestatem Pana Boga w Trójcy Przenajświętszej i gorąco Mu dziękuję za dobrodziejstwo powołania mnie do życia w Rodzinie bardzo religijnej, za Rodziców pełnych miłości i bojaźni Bożej, w której i nas liczną swoją rodzinę (ośmioro dzieci, bo dwoje zmarło zaraz po Chrzcie świętym) wychowali w nazaretańskiej atmosferze pobożności, wzajemnej ofiary i usługowej miłości, pracowitości i poprzestawania na małym, tym co Pan Bóg daje.

Najpokorniej też dziękuję Panu Bogu za największą, po Chrzcie Świętym, łaskę powołania mnie do udziału w Kapłaństwie Pana Jezusa Chrystusa, w którym, za łaską Bożą, pracowałem nad duszami mi powierzonymi przez 58 lat (i to w tej samej parafii przez całe życie) i czułem się zawsze bardzo szczęśliwym. Łaskę tę wyjednała mi Najświętsza Matka Boża u Pana Jezusa na skutek modłów i postów moich Przechodzących Rodziców.

Co do mojego majątku, to właściwie nic godnego nie mam: trochę książek, stare moje ubrania i parę sprzętów w pokoju. Uniwersalnym Spadkobiercą wszystkiego, co jeszcze po mnie zostało, ustanawiam mojego dawnego parafianina ze Żmiącej, dzisiejszego Księdza Kanonika Jana Bukowca, proboszcza w Sowlinach ad Limanowa i uprzejmie go proszę, aby z tego, co po mnie zostało, pokrył stypendia nie odprawionych jeszcze przeze mnie Mszy świętych – jak to wykazuje moje „Liber Stipendiorum”, bo gdzie indziej otrzymanych intencji Mszalnych nie wpisywałem. Innych długów nie mam – pracowników plebańskich co miesiąc wypłacałem. Nie mam też pieniędzy, prócz tylko tych, które mogą być w kopercie w „Liber Stipendiorum” i w kieszeni w portfelu.

Wszystkim uprzejmie dziękuję za okazywaną mi życzliwość i pomoc. Nie mam do nikogo żadnej urazy, a jeśli komu w życiu wyrządził jakąkolwiek mimowolną przykrość, tego pokornie przepraszam i proszę, aby mi to raczył podarować.

Na Msze święte „Gregoriańskie” nic nie zostawiam, bo nie mam nic na to, a zresztą ufam, że każdy kapłan Diecezji naszej odprawi za mnie Mszę świętą (binowaną), bo i ja odprawiałem za każdego zmarłego kapłana.

Proszę o najskromniejszy pogrzeb w godzinach popołudniowych i to tam gdzie umrę, aby nie było kosztów niepotrzebnych.

Wszystkich moich parafian dawniejszych błogosławię znakiem Krzyża świętego i proszę o modlitwę za moją duszę. Zostańcie z Panem Bogiem!!

Własnoręcznie napisałem dnia 10 sierpnia 1981 r. Własnoręcznie podpisuję. Ks. Bernardyn Dziedziak emerytowany proboszcz.